

Witold Wołodkiewicz

Promulgacja Kodeksu Teodozjusza na posiedzeniu senatu miasta Rzymu

Palestra 51/1-2(577-578), 120-124

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.



U ŹRÓDEŁ PRAWA EUROPY

Witold Wołodkiewicz

Promulgacja Kodeksu Teodozjusza na posiedzeniu senatu miasta Rzymu

Pierwszy okres cesarstwa rzymskiego, zwany Pryncypatem, charakteryzował się, w zakresie ustrojowym i prawnym, nawiązywaniem do urzędzeń republikańskich. To nawiązywanie odnosiło się tak do sfery prawa publicznego, jak i prywatnego. W zakresie prawa prywatnego utrzymywał się dawny podział na *ius civile* i *ius praetorium*, pomimo że podział ten miał już tylko znaczenie historyczne. Ogromną rolę w rozwoju prawa odgrywała wciąż interpretacja, dokonywana przez uczonych prawników (*iurisprudentes*). Przyznawanie niektórym prawnikom (poczynając od Oktawiana, poprzez późniejsze „ustawy o cytowaniu”) *ius respondendi ex auctoritate principis* stanowiło wyraz wpływu władzy cesarskiej również i na poglądy jurystów. W okresie tym coraz to większe znaczenie jako źródło prawa nabywają konstytucje cesarskie. Ten sposób tworzenia prawa stał się jedynym w okresie późnego cesarstwa (Dominat).

Pierwsze próby skodyfikowania konstytucji cesarskich zostały podjęte za cesarza Dioklecjana. Kodeksy Gregoriański i Hermogeniański (lata 293, 295) nie uzyskały jednak oficjalnego zatwierdzenia przez cesarza i pozostały jedynie zbiorami o charakterze prywatnym.

Pierwszym oficjalnym zbiorem konstytucji cesarskich był dopiero Kodeks Teodozjusza II, uchwalony przez tego cesarza w roku 438. Kodeks ten zawierał konstytucje cesarzy od Konstantyna do Teodozjusza II. Promulgowany we wschodniej części imperium, został następnie rozciągnięty na jego część zachodnią. Promulgacja kodeksu w Italii odbyła się podczas posiedzenia Senatu miasta Rzymu w dniu 25 grudnia 438 roku. Prezentacji kodeksu, w imieniu cesarza, dokonał wysoki urzędnik cesarza, prefekt pretorianów i konsul, Anicius Acilius Glabrius Faustus.

Zachował się protokół tego posiedzenia, zatytułowany *Gesta Senatus Romani de*

Theodosiano publicando. Warto zapoznać się z tym protokołem. Jest on przykładem sposobu stanowienia prawa w późnym cesarstwie rzymskim. Pokazuje również sposób promowania osoby cesarza i jego współpracowników.

Oto fragmenty opisu tego wydarzenia:

„W roku szesnastym konsulatu naszego Pana Flawiusza Teodozjusza Augusta oraz konsulatu najszlachetniejszego Aniciusa Aciliusa Glabriusa Faustusa (= r. 438). Najszlachetniejszy i znakomity Anicius Acilius Glabriu Faustus, trzykrotny eksprefekt miasta, prefekt pretorianów i konsul w swej siedzibie *ad Palmam* (dzielnica Rzymu) w obecności (tu wymienieni notable Rzymu), pochwalił szczęśliwość emanującą z osoby nieśmiertelnego cesarza. (...) Najświętszy prynceps i pan nasz Teodozjusz zebrał w XVI księgach prawa, które raczył ustanowić i uświęcić swym świętym imieniem. Prawa te zechciał również uznać nieśmiertelny cesarz i Pan nasz Walentynian. (...) Najświętszy cesarz powołał mnie oraz znakomitego prefekta wschodu do przygotowania kopii kodeksu, które wręczył każdemu z nas swą boską ręką (...) Senatorowie przyjmując kodeks przez akklamację zawołali *Nove diserte, vere diserte* (Nowo wypowiedziane, słusznie wypowiedziane)”.

Następnie konsul Anicius Acilius Glabriu Faustus odczytał fragment konstytucji cesarza Teodozjusza i Walentyniana z roku 429, skierowanej do Senatu miasta Rzymu. W konstytucji tej cesarze wspominają o pracach nad ułożeniem kodeksu i o źródłach jego powstania oraz o sposobie tworzenia i ogłaszania prawa. Konstytucja ta zawierała również omówienie przesłanek, jakie powinna spełnić kodyfikacja prawa: winna ona zapewnić pewność prawa, przez wyeliminowanie wszelkich sprzeczności w tekście. Władza powinna również zapewnić odpowiednią liczbę autentycznych kopii dzieła.

W cytowanej konstytucji z roku 429 cesarze podają, że na podobieństwo kodeksów Gregoriańskiego i Hermogeniańskiego, postanowili ułożyć zbiór konstytucji wydanych przez Konstantyna i późniejszych, świętych cesarzy. Cesarz pragnie, aby te konstytucje stały się ogólnie obowiązujące. Konstytucje regulujące poszczególne kwestie są tak ułożone, że ich fragmenty zostały umieszczone w różnych tytułach w zależności od ich rzeczowego związku. Chronologia fragmentów pokazuje ważność ostatnich konstytucji. We fragmentach przekazanych konstytucji zostały zachowane te słowa, które dotyczą istoty rzeczy; zostały natomiast pominięte te, które nie mają istotnego znaczenia.

W odróżnieniu od poprzednich zbiorów (kodeks Gregoriański, Hermogeniański i pierwsza wersja Teodozjańskiego) oraz opracowań i responsów biegłych prawników, kodeks Teodozjusza nie będzie zawierał błędów i niejasności.

Konstytucja wymienia prawników, którym cesarz polecił ułożenie kodeksu. Są to, między innymi: prześwietny (*illustris*) Antioch – *ex kwestor* i *ex prefekt*, Teodor – znakomity (*spectabilis*) doradca i szef archiwów, Eudicjusz i Eusebiusz – znakomici szefowie kancelarii cesarskiej itd. Tym oto uczonym mężom, wybranym przez naszą wieczność (*a Nostra Perennitate*) powierzyliśmy zadanie, aby wszelka nieuczciwość z prawa została wykluczona.

W przyszłości pragniemy, aby ustawy obowiązywały w całym cesarstwie. Jeżeli będą wydane w jednej części cesarstwa, to będą one przekazane do stosowania

świętym listem cesarskim, urzędom w drugiej części cesarstwa. Prawo uzupełniania i odwoływania ustaw jest zastrzeżone naszej łaskawości (*Nostra clementia*). Prawa, aby zostały przyjęte, muszą być powszechnie ogłaszane.

Następuje najciekawsza i najbardziej charakterystyczna część protokołu, wedle którego senatorowie wnoszą wielokrotne okrzyki ku czci cesarza oraz jego urzędników, prezentujących kodeks. Okrzyków tych – powtarzanych wielokrotnie – było wedle tej części protokołu, 43. Oto przykłady niektórych okrzyków, z podaniem ile razy każdy z nich był powtarzany:

- *Augusti Augustorum, maximi Augustorum*
(Auguści Augustów, najwięksi Auguści) – *Dictum VIII* (powtórzone 8 razy)
- *Deus vos nobis dedit, deus vos nobis servet*
(Bóg dał nam was, niechaj Bóg zachowa was dla nas) – 27 razy
- *Bono generis humani, bono senatus, bono rei publicae, bono omnium*
(Dla dobra ludzkości, dla dobra Senatu, dla dobra państwa, dla dobra nas wszystkich) – 23 razy
- *Spes in vobis, salus in nobis*
(Nadzieja w Was, naszym zbawieniem) – 26 razy
- *Liberi cariores, parentibus cariores*
(Drożsi od naszych dzieci, drożsi od rodziców) – 16 razy
- *Extinctores delatorum, extinctores calumniarum*
(Znoszący donosicieli, znoszący fałszywe oskarżenia) – 28 razy
- *Per vos honores, per vos patrimonia, per vos omnia*
(Przez Was nasze godności, przez Was nasze majątki, przez Was wszystko) – 28 razy
- *Per vos arma, per vos iura*
(Przez Was nasza siła wojenna, przez Was nasze prawa) – 20 razy
- *Dispositioni vestrae gratias agimus*
(Dziękujemy za wasze uregulowania prawne) – 23 razy
- *Plures codices fiant habendi officiis*
(Niechaj wiele kopii kodeksu znajdzie się urzędach) – 10 razy
- *Ne constituta interpolentur, omnes codices litteris conscribantur*
(Aby konstytucje nie były fałszowane, niechaj wszystkie kodeksy będą przepisywane z dokładnością co do litery) – 18 razy
- *Codices in scriniis habendi sumptu publico fiant, rogamus*
(Prosimy, aby kodeksy znajdujące się w urzędach były przepisywane na koszt publiczny) – 16 razy
- *Fauste, aveas*
(Bądź pozdrowiony Faustusie) – 17 razy
- *Bis consulem te*
(Bądź ponownie konsulem) – 15 razy
- *Omnia explicas, neminem laedis*
(Wszystko wyjaśniasz, nikomu nie szkodzisz) – 13 razy

- *Codices conscripti ad provincias dirigantur*
(Niechaj kopie kodeksu będą przesłane do prowincji) – 11 razy
- *Tantum beneficiorum dignus perlator*
(Wart godności ten, który przekazał) – 10 razy
- *Ut in scrinis publicis habeantur, rogamus*
(Prosimy, aby kopie znajdowały się w urzędach) – 15 razy
- *Singuli prefecti signacula sua adhibeant*
(Niech każdy prefekt przyłoży swoją pieczęć) – 15 razy
- *Excubiis tuis salvi et securi sumus*
(Przez twoją czujność jesteśmy ocaleni i bezpieczni) – 15 razy
- *Fauste, aveas*
(Bądź pozdrowiony Faustusie) – 13 razy
- *Bis consulem te*
(Bądź ponownie konsulem) – 10 razy
- *Desideria senatus ut suggeras, rogamus*
(Prosimy abyś przekazał cesarzowi to życzenie Senatu) – 20 razy
- *Conservator legum, conservator decretorum*
(Obróńca ustaw, obrońca dekretów) – 16 razy.

Nie wiadomo czy te i inne okrzyki były powtarzane chórem przez wszystkich senatorów, czy też były wykrzykiwane po kolei przez poszczególnych słuchaczy. Sposób ich wygłaszania nie ma zresztą większego znaczenia. Miały one świadczyć o pełnym poparciu senatu dla cesarza, jego dzieła i jego wysłańca. Konsul Anicius Acilius Glabrio Faustus prosił wyraźnie o umieszczenie w protokole zdania, że zebrani wyrażali hołd nieśmiertelnemu cesarzowi. Powołując się na wolę cesarza zapewnia, że zostaną przygotowane kopie kodeksu, z których jedna zostanie przekazana do prowincji Afryki.

Ten ciekawy dokument pokazuje mechanizm, za pomocą którego nawet absolutna władza stara się wytworzyć swój korzystny obraz. Przy tej okazji usiłują się również promować urzędnicy cesarza. Przykład konsula Faustusa jest tu bardzo wymowny.

Mechanizm promowania władzy przez stwarzanie ciągłego entuzjazmu co do jej poczynań, a w szczególności co do przywódców, jest typowy szczególnie dla władzy totalitarnej. Można by powołać liczne przykłady z historii państw totalitarnych, tworzenia w świadomości społecznej obrazu entuzjazmu co do poczynań władzy. Pochody, *Parteitagi*, konferencje partyjne i różnego rodzaju widowiska, podczas których rozlegały się wielokrotne owacje i powtarzane okrzyki pochwalne, stanowiły istotny element życia politycznego w III Rzeszy Hitlera czy też w państwach socjalizmu realnego.

Dla ilustracji wystarczy powołanie przykładu z popularnego niegdyś i u nas zbioru prac przywódcy i filozofa¹ Józefa Wissarionowicza Stalina, *Zagadnienia leninizmu* (Warszawa 1950). Na stronach 563–610 tego pouczającego – rzadko już

¹ Traktowanie prac Stalina jako dzieł filozoficznych było wielokrotnie podkreślane. Zob. np.:

dzisiaj powoływanego – dzieła znajduje się referat sprawozdawczy na XVIII zjeździe WKP(b), wygłoszony w dniu 10 marca 1939 r. Po przedstawieniu sytuacji międzynarodowej, wewnętrznej i w partii, autor porusza „niektóre zagadnienia z dziedziny teorii” oraz perspektyw światowego zwycięstwa proletariackiej rewolucji. Kończy swe przemówienie następującymi słowami (s. 610): „Jeżeli sukcesy klasy robotniczej naszego kraju posłużą do tego, by zagrzać ducha klasy robotniczej krajów kapitalistycznych i wzmocnić w niej wiarę we własne siły, wiarę w swoje zwycięstwo, to partia nasza może powiedzieć, że pracuje nie nadaremnie. Nie ulega wątpliwości, że tak się właśnie stanie. (Burzliwe długotrwałe oklaski).

Niech żyje nasza zwycięska klasa robotnicza! (oklaski).

Niech żyje nasze zwycięskie chłopstwo kołchozowe! (oklaski).

Niech żyje nasza inteligencja socjalistyczna! (oklaski).

Niech żyje wielka przyjaźń narodów naszego kraju! (oklaski).

Niech żyje Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików! (oklaski).

(Wszyscy delegaci wstają, stojąc urządzają towarzyszowi Stalinowi długotrwałą owację. Gorące oklaski. Okrzyki: «Hura! niech żyje towarzysz Stalin! Cześć wielkiemu Stalinowi – hura! Cześć naszemu drogiemu Stalinowi!»)².

Dzisiaj żyjemy w demokratycznym społeczeństwie obywatelskim, w którym władza polityczna powinna legitymizować się rozsądnymi działaniami kontrolowanymi przez świadomie podejmowane decyzje obywateli w akcie wyborczym. Sprawujący władzę nie powinni zatem oczekiwać nieustannych okrzyków i entuzjazmu obywateli, lecz przyjmować ich świadomy i przemyślany wybór. W rzeczywistości jednak podejmowanie decyzji wyborczych jest często uwarunkowane spektakularnymi przedstawieniami, podczas których następuje powtarzanie haseł (umieszczanych często na rzucających się w oczy billboardach) i zawołań programowych, które pozostają w świadomości wyborców, oddziałując na ich „wolną wolę”.

Entuzjazm, z jakim przyjmowane są oświadczenia polityków (połączony z wielokrotnymi potwierdzającymi okrzykami), zmierzał i zmierza również dzisiaj do medialnej legitymizacji ich poczynąń.

A. Schaff, *Wstęp do teorii marksizmu*, Warszawa 1948, s. 7, 20, 31, 66; W. Krajewski, *O dialektyce marksistowskiej*, s. 1.

² Por. też entuzjastyczne owacje dla Stalina podczas XIX Zjazdu KPZR w październiku 1952 roku („Nowe Drogi”, październik 1952, s. 6). Po przemówieniu Stalina o sytuacji międzynarodowej podniosły się okrzyki i entuzjastyczne oklaski. Oto stosowny fragment przemówienia wodza: „A zatem istnieją wszelkie podstawy, by liczyć na sukcesy i zwycięstwo bratnich partii w krajach, w których panuje kapitalizm. (Burzliwe oklaski). Niech żyją nasze bratnie partie! (Długotrwałe oklaski). Niech żyją przywódcy bratnich partii! (Długotrwałe oklaski). Niech żyje pokój między narodami! (Długotrwałe oklaski). Precz z podżegaczami wojennymi! (Wszyscy wstają z miejsc. Burzliwe, długo nie milknące oklaski, przechodzące w owację. Okrzyki: «Niech żyje towarzysz Stalin!», «Towarzyszowi Stalinowi – hura!», «Niech żyje wielki wódz mas pracujących całego świata, towarzysz Stalin!», «Wielkiemu Stalinowi – hura!», «Niech żyje pokój między narodami!» Okrzyki: «hura!»”.